

Sygn. akt II Ca 873/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Grzesik
Sędziowie:	SSO Zbigniew Ciechanowicz SSO Tomasz Szaj (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 maja 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **D. M.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gryfinie

z dnia 30 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 361/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda D. M. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 300 (trzystu) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt **II Ca 873/13**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 361/11, Sąd Rejonowy w Gryfinie zasądził od pozwanego (...) Spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda D. M. kwotę 2.683 zł z ustawowymi odsetkami od 22 grudnia 2011 r. (I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (II), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 743,16 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (III) oraz zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gryfinie kwotę 109,80 zł tytułem kosztów sądowych (IV).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie napraw pojazdów mechanicznych i usług motoryzacyjnych. Do końca 2012 r. powód był zarejestrowanym podatnikiem VAT.

W dniu 8 grudnia 2010 r. podróżował swoim samochodem O. (...) na trasie do C.. Pojazd ten wyprodukowany w 1997 r. i wykorzystywany przez powoda częściowo w ramach prowadzonej działalności gospodarczej był w dobrym stanie technicznym. Jazda odbywała się w porze wieczornej. Utrudniał ją dodatkowo padający i pokrywający nawierzchnię drogi śnieg.

Na przedmieściach C. w rejonie ul. (...) powód najechał na znajdujące się na jezdni nierówności i grudy ziemi. Stanowiły one pozostałości prowadzonych w tym miejscu przez przedsiębiorstwo (...) S.A. robót ziemnych.

Miejsce ich wykonywania nie zostało należycie oznakowane i zabezpieczone a ich dostrzeżenie uniemożliwił leżący na drodze śnieg i zmrok.

W wyniku najechania na przeszkodę uszkodzeniu uległa tarcza koła i elementy zawieszenia przedniego po stronie prawej - tuleja i wahacz.

Uszkodzenia te nie uniemożliwiły jednak dalszej jazdy. Powód kontynuował ją do miejsca swego zamieszkania. Tam dokonał wymiany koła z uszkodzoną felgą. W kolejnych dniach użytkował pojazd na co dzień. Po jakimś czasie w trakcie codziennej eksploatacji samochodu stwierdził występowanie hałasów ze strony łożyska przedniego prawego koła, które uległo uszkodzeniu w dniu 8 grudnia 2010 r. Ponieważ hałas nasilał się powód podjął decyzję o wymianie łożyska, przeprowadzając te prace we własnym zakresie po upływie około miesiąca od dnia zdarzenia.

W kwietniu 2011 r. doszło do zgłoszenia szkody pozwanemu, u którego ubezpieczone było w ramach ubezpieczenia OC przedsiębiorstwo (...) S.A., prowadzące roboty na odcinku drogi na jakim doszło do zdarzenia.

Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i określił wysokość należnego odszkodowania na kwotę 2.158,16 zł, kwalifikując do wymiany tarczę i piastę koła, tuleje wahacza przednią i tylną, oraz do sprawdzenia sam wahacz. We wskazanej wysokości odszkodowanie to po pomniejszeniu o sumę umownie ustalonej 1.000 zł franszyzy zostało zaoferowane powodowi do wypłaty. Powód odmówił jego przyjęcia domagając się wypłacenia należności zgodnie z przedstawioną przez siebie kalkulacją szkody. Żądanie to nie zostało uwzględnione przez pozwanego, który zakwestionował przede wszystkim celowość wymiany całego wahacza a także łożyska przedniego koła, jako nie pozostających w związku ze zdarzeniem w dniu 8 grudnia 2010 r.

Zakres koniecznej naprawy pojazdu powoda obejmuje wymianę kompletnego wahacza przedniego, oraz tarczy (felgi) koła przedniego wraz z piastą.

Ceny nowych części zamiennych oryginalnych lub o porównywalnej jakości kształtują się w wysokości od 818, 60 zł netto do 1.314 zł za wahacz oraz od 408,19 zł netto do 1.134 zł za tarczę koła i od 1.679 zł do 1966 zł netto za piastę.

Niezbędny czas naprawy wynosi w granicach 2,9 roboczogodzin, przy stawce 95 zł/rbg

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji stwierdził, iż pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady, zaś spór dotyczył wysokości odszkodowania a pośrednio zakresu koniecznej naprawy oraz wartości części zamiennych użytych do naprawy.

Sąd Rejonowy wskazał, iż nie podzielił stanowiska pozwanego, co do braku uzasadnienia dla kwalifikowania jako pozostających w związku z wypadkiem i niezbędnych w ramach naprawy powypadkowej niektórych z prac wyszczególnionych w załączonej do pozwu kalkulacji kosztów a mianowicie wymiany łożyska (piasty koła) i wahacza. Dodał, iż z oczywistych względów miarodajnego określenia zakresu szkody a także charakteru powstałych uszkodzeń i ich przyczyn nie stanowi notatka policyjna z 8 grudnia 2010 r., na którą powoływał się pozwany. Zapisane w niej

stwierdzenia nie były poddawane żadnej specjalistycznej weryfikacji, ani ocenom autora notatki, co wynika wprost z jej treści lecz stanowiły wyłącznie przytoczenie treści ustnego zgłoszenia zdarzenia przez poszkodowanego.

W ocenie Sądu I instancji niewątpliwie nie można zanegować tego, że w dniu zdarzenia łożysko koła przedniego wykazywało określony poziom zużycia eksploatacyjnego, mając na uwadze, że pojazd powoda nie był nowy i był użytkowany przez niego na co dzień, w sposób jak można przyjąć intensywny, w tym do celów prowadzonej działalności gospodarczej.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż bezsprzecznie przeprowadzenie przez powoda wymiany łożyska zanim jeszcze doszło do jakichkolwiek powypadkowych oględzin pojazdu z udziałem ubezpieczyciela uniemożliwiło dokładną i w pełni zobiektywizowaną ocenę jego stanu w dniu zdarzenia wyrządzającego szkodę, na co wskazuje m.in. część opisowa oceny technicznej nr O3/O3/20 z 16 marca 2011 r. odwołująca się w tym względzie wyłącznie do informacji uzyskanych od poszkodowanego, i relacja rzeczoznawcy, będącego autorem oceny, Z. M., który przyznawał, że stare wymienione łożysko nie było z jego strony przedmiotem szczegółowych oględzin i badań. Sama naprawa nie została przy tym w żaden sposób udokumentowana.

Zdaniem Sądu I instancji nie przekreśla to jednak występowania związku przyczynowego między naprawą tego elementu przeprowadzoną we własnym zakresie przez powoda a zdarzeniem w dniu 8 grudnia 2010 r., mimo, że fakt ujawnienia się hałaśliwej pracy łożyska dopiero w jakiś czas po zdarzeniu mógłby sugerować odmienne wnioski. Nie ma bowiem żadnych przekonujących dowodów i dokładniejszych ustaleń, które nakazywałyby przyjęcie, że uszkodzenie łożyska (konieczność jego wymiany) wynikało wyłącznie ze zużycia eksploatacyjnego tej części. Ujawnienie się zaś jego powypadkowego uszkodzenia i wyraźniejszych objawów nieprawidłowej pracy mogło z powodzeniem nastąpić po upływie pewnego czasu od zdarzenia.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż wszelkie dywagacje w tym zakresie są o tyle bezprzedmiotowe że pozwany jak należy wnioskować na podstawie znajdującej się w aktach szkody kalkulacji z kwietnia 2011 r. (autorstwa M. F.) sam zakwalifikował całą, kompletną piastę do wymiany, potwierdzając tym samym związek powyższej naprawy ze zdarzeniem objętym odpowiedzialnością pozwanego w ramach ubezpieczenia OC. Dodał też, iż na zasadność wymiany piasty wskazuje również bezpośrednio opinia biegłego.

Sąd nadmienił ponadto, że pozwany w zawiadomieniu o przyznaniu odszkodowania z 27 kwietnia 2011 r. nie wskazał żadnej podstawy faktycznej wyliczenia odszkodowania w przyznanej przez siebie wysokości. W szczególności nie powołał się na jakąkolwiek konkretną opinię lub kalkulację, która podważałaby wnioski wynikające z kalkulacji prywatnej i opinii biegłego czy też wspomnianej kalkulacji z kwietnia 2011 r. przesądzając o zasadności ich negatywnej weryfikacji w spornym zakresie a więc wykluczając istnienie związku przyczynowego ze zdarzeniem i celowość wymiany piasty w ramach naprawy powypadkowej.

Sąd I instancji, odwołując się do opinii biegłego i jego wyjaśnień na rozprawie, zaaprobował także wniosek co do celowości wymiany kompletnego wahacza, podnosząc, iż jak wskazał biegły jest to istotny element konstrukcyjny pojazdu wpływający na parametry jazdy a w związku z tym względy bezpieczeństwa przemawiają za tym by nawet w przypadku samych podejrzeń co do możliwości powstania uszkodzenia tej części dokonać jej całościowej wymiany.

Według Sądu Rejonowego analiza kalkulacji sporządzonej w toku likwidacji szkody, oraz przedłożonej przez powoda jak i kalkulacji zawartej w opinii biegłego daje podstawy do stwierdzenia, że w pewnym zakresie istniała możliwość pozyskania i dobrania odpowiedniej jakości części o cenach istotnie niższych od oryginalnych, sygnowanych marką producenta pojazdu. Dotyczyło to zarówno tarczy koła jak i wahacza.

Sąd, kierując się zasadą ekonomicznej opłacalności a więc uwzględniając postulat minimalizacji kosztów naprawy powypadkowej bez jednoczesnego uszczerbku dla jej jakości (ostatecznego efektu naprawy), uznał za uzasadnione zastosowanie wskazanych, zaaprobowanych przez opiniujących zamienników czy też oryginalnych części oferowanych do sprzedaży w niższych cenach. Nadmienił też, iż czas koniecznej naprawy nie wzbudzał poważniejszych zastrzeżeń zaś w tym zakresie między poszczególnymi kalkulacjami zachodziła daleko posunięta zbieżność. Sąd I instancji określił

ów czas na podstawie opinii biegłego, przy czym zaznaczył, że w swojej opinii biegły posługiwał się pojęciem jednostek czasowych przeliczanych na roboczogodziny w proporcji 1/12 (1 rbg = 12 Jc), co w efekcie przekładało się na łączny czas naprawy w granicach 2,9 rbg. Ponadto Sąd dodał, iż przyjęta do obliczenia należnego odszkodowania stawka robocizny (95 zł za 1 godz.) miała obiektywny, niekwestionowany charakter, odwołując się do przeciętnych wartości tej robocizny stosowanych w odpowiednio wyposażonych warsztatach naprawczych spoza sieci (...). Sąd Rejonowy nadmienił też, iż przy określaniu odszkodowania pominięte zostały tzw. normalia stanowiące techniczną pozycję kosztorysową o wyłącznie hipotetycznym charakterze.

Zdaniem Sądu I instancji nieuzasadnione było jednocześnie przyznanie w ramach odszkodowania kosztów uzyskania przez powoda załączonej do pozwu kalkulacji kosztów naprawy powypadkowej, gdyż wydatek ten nie pozostaje w normalnym związku przyczynowym z powstałym uszkodzeniem pojazdu i zdarzeniem, w toku którego szkoda została wyrządzona. Sąd wskazał bowiem, iż dla stwierdzenia zakresu powstałych uszkodzeń nie jest z reguły (tj. w zwykłym porządku rzeczy) niezbędne zlecenie sporządzenia kalkulacji kosztów naprawy przez rzeczoznawcę ale przedstawienie pojazdu do oględzin w odpowiedniej stacji diagnostycznej (warsztacie naprawczym) wykonującym badania i naprawy pojazdów danej marki. (...) S.A. (tj. podmiotu odpowiedzialnego za szkodę) z 15 lutego 2011r., na który powołuje się powód uzasadniając dochodzony wydatek dotyczył głównie określenia i wskazania uszkodzeń jakie zostały poniesione przez niego na skutek zdarzenia (tj. ich zakresu), względnie podania faktycznych kosztów naprawy pojazdu a nie wyliczenia hipotetycznej jej wartości. W ocenie Sądu Rejonowego nie można w związku z tym uznać aby wskazany wniosek w dostateczny sposób implikował i usprawiedliwiał zlecenie sporządzenia kalkulacji załączonej do pozwu i żądanie zwrotu poniesionego z tego tytułu wydatku w kwocie 250 zł.

Sąd zwrócił także uwagę, iż wbrew stanowisku pozwanego nie zachodziły podstawy do zasądzenia odszkodowania w kwocie netto a więc z odliczeniem wartości podatku VAT wpływającego na ostateczne określenie cen i stawek dla indywidualnego odbiorcy usług, gdyż powód w dacie ustalania odszkodowania nie był podatnikiem podatku VAT, zaś uszkodzony pojazd nie był przez niego eksploatowany wyłącznie w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Nie można tym samym uznać aby powód miał możliwość późniejszego dokonania odliczenia równowartości tego podatku, co uzasadniałoby odpowiednie pomniejszenie wysokości odszkodowania. Sąd I instancji nadmienił jednak, iż nominalna suma odszkodowania ulegała natomiast zmniejszeniu o kwotę ustalonej umownie franszyzy (1.000 zł) redukującej zakres odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosownie do wyniku sprawy.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się powód, który w wywiedzionej apelacji, zaskarżył wyrok w części ponad kwotę 2.683 zł tj. co do kwoty 1.535,02 zł i wniósł o jego zmianę i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 4.218,02 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych za obie instancje.

Apelujący zarzucił wyrokowi:

I. naruszenie przepisu postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c., które miało wpływ na treść wydanego orzeczenia poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów przejawiającą się w przyjęciu, iż:

- a. postulat minimalizacji kosztów naprawy wyprzedza obowiązek naprawienia szkody w pełnej wysokości;
- b. użycie przy naprawie części alternatywnych przywróci pojazd do stanu sprzed zdarzenia wywołującego szkodę, podczas gdy wniosku takiego nie sposób wywieść z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie;
- c. zastosowanie przy naprawie części alternatywnych nie spowoduje, iż naprawa powypadkowa dozna uszczerbku na swej jakości, podczas gdy wniosku takiego nie sposób wyciągnąć na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a zwłaszcza w świetle twierdzeń biegłego przesłuchiwanego uzupełniająco na rozprawie, który wskazywał

na gorszą jakość części alternatywnych, a w szczególności tych o oznaczeniu P i podał przyczynę ich nieuwzględnienia w swojej opinii;

II. naruszenie przepisu postępowania tj. art. 328 § 2 k.p.c., które miało wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia poprzez niepodanie w uzasadnieniu orzeczenia faktów jak i dowodów mających wskazywać na to, iż różnica pomiędzy kwotą dochodzoną pozwem a kwotą zasądzoną wynika z okoliczności przyjęcia cen pewnych, bliżej nieokreślonych części alternatywnych;

III. naruszenie prawa materialnego tj. art. 361 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i uznanie, iż normalny związek przyczynowy, o którym mowa we wskazanym przepisie, pomiędzy zdarzeniem a szkodą, nie obejmuje kosztów uzyskania przez powoda załączonej do pozwu kalkulacji kosztów naprawy powypadkowej;

W uzasadnieniu skarżący podniósł, iż jego zdaniem całkowicie niezrozumiały, zarówno na gruncie niniejszej sprawy, jak i w oderwaniu od niej, jest podnoszony postulat minimalizacji kosztów naprawy powypadkowej w kontekście zasady ekonomicznej opłacalności. Apelujący wskazał, iż w niniejszej sprawie nie tylko nie doszło do powstania przypadku tzw. „szkody całkowitej”, ale nawet kwestia taka nie była podnoszona przez stronę pozwaną. Skarżący uznał zatem, iż okolicznością niesporną było uznanie, że naprawa pojazdu i przywrócenie go do stanu sprzed zdarzenia jest ekonomicznie opłacalne. Apelujący dodał, iż podstawową zasadą obowiązującą przy ustalaniu wysokości należnego odszkodowania jest zasada restytucji naturalnej, a więc przywrócenia rzeczy do stanu sprzed zdarzenia. W ocenie skarżącego postulat minimalizacji kosztów nie tylko nie znajduje przy tym uzasadnienia prawnego, ale przede wszystkim nie wyprzedza i nie może nawet wyprzedzić powyżej wskazanej zasady. Apelujący nadmienił, iż w kontekście ustalania wysokości odszkodowania dopuszczalne byłoby wprawdzie odpowiednie obniżenie świadczenia, ale tylko w sytuacji, gdyby zastosowanie pewnych części doprowadziło do bezpodstawnego wzbogacenia strony powodowej, a więc do sytuacji, gdyby w pojeździe powoda miały zostać zamontowane części oryginalne producenckie podczas gdy przed zdarzeniem wmontowane były tzw. zamienniki.

Skarżący stwierdził, iż o takim przypadku w zaistniałym stanie faktycznym mowy być nie może oraz dodał, iż strona pozwana w żaden sposób nie wykazała nie tylko takiej sytuacji, ale także tego, że zastosowanie części alternatywnych będzie w stanie przywrócić pojazd do stanu sprzed zdarzenia, a niewątpliwie to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu.

Apelujący zwrócił uwagę, iż w trakcie przesłuchania uzupełniającego na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2013 r. biegły podał, że istnieje możliwość nabycia jako części alternatywnej zestawu łożysk piasty przedniej, nie mniej jednak część ta posiada oznaczenie P, a części posiadające owe oznaczenie najczęściej nie posiadają uznanych certyfikatów jakości. Skarżący zaznaczył, iż na dowód tego biegły złożył zestawienie oznaczeń części zamiennych o porównywalnej jakości, z którego wynika, że tylko części o oznaczeniach PC/PT lub PJ posiadają takowe certyfikaty. Zdaniem apelującego, hipotetycznie stwierdzona możliwość naprawy pojazdu przy zastosowaniu tych części nie świadczy o tym, że ich użycie jest w stanie doprowadzić pojazd do stanu sprzed zdarzenia, a zwłaszcza przy uwzględnieniu twierdzeń biegłego, iż owe części nie posiadają nawet odpowiednich certyfikatów. Skarżący nadmienił, iż ich użycie przy naprawie przy uwzględnieniu okoliczności, że przed zdarzeniem w pojeździe powoda zamontowane były tylko i wyłącznie części oryginalne producenckie rażąco przeczy poprawności rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Według apelującego tym bardziej wątpliwa wydaje się zasadność zastosowania przy naprawie części alternatywnej w postaci zestawu łożysk, czyli części piasty, podczas gdy wymianie powinien podlegać cały uszkodzony element a więc piasta, co do której brak jest tzw. zamienników, zaś technologicznie nieuzasadnione jest przy tym dekompletowanie części składających się na jedną całość, a przede wszystkim przy przyjęciu, iż jedna część miałaby być częścią alternatywną a druga oryginalną. Skarżący podkreślił, iż wiadomym jest, że używanie tzw. zamienników przy naprawie pojazdu budzi uzasadnione obawy nie tylko w zakresie ich spasowania z oryginalnymi elementami uszkodzonego pojazdu, ale przede wszystkim trwałości.

Apelujący zwrócił uwagę, iż nie można przy tym także założyć, że sam jedynie wygląd zewnętrzny użytej części zamiennej o znacznie niższej wartości w stosunku do części oryginalnej, będzie gwarantował identyczną jej

trwałość. Dodał, iż użycie przy naprawie części alternatywnych często wiąże się również z koniecznością dokonania odpowiednich czynności przygotowawczych, co może mieć wpływ nie tylko na komfort, ale i bezpieczeństwo jazdy, pomimo pozornego zachowania walorów estetycznych całości przedmiotu naprawy. W ocenie skarżącego użycie przy naprawie części oryginalnych znajduje ponadto uzasadnienie w fakcie, iż postrzegane jest jako dbałość o pojazd i ma znaczący wpływ na wartość samochodu, która ustalana jest nie tylko w oparciu o jego wyposażenie, markę i model, ale również poprzez stan techniczny, który zależy w dużej mierze od jakości części, które zostały w nim użyte.

Apelujący stwierdził, iż z uwagi na to, że przed zaistnieniem szkody używane były w jego pojeździe wyłącznie części oryginalne, konieczne jest uwzględnienie przy ustalaniu wysokości należnego odszkodowania cen właśnie takich części. Skarżący uznał także za niezbędne aby odnieść się do kwestii braku certyfikatu przez część, która hipotetycznie mogłaby zostać użyta do naprawy, podnosząc, iż zastosowanie takiej części budzi zastrzeżenia i to niezależnie od okoliczności z jaką częścią oryginalną czy alternatywną mamy do czynienia. Zdaniem apelującego użycie części samochodu, która nie posiada odpowiedniego atestu, a więc nikt nie gwarantuje przydatności i funkcjonalności takiej części wydaje się być mało racjonalnym wyjściem, gdyż może spowodować realne zagrożenie bezpieczeństwa pojazdu, a i jego sprawność może pozostawać pod ogromnym znakiem zapytania, zaś Sąd I instancji doszedł do całkowicie nieuprawnionego przekonania o tym, iż postulat minimalizacji kosztów nakazuje uznać, że zastosowanie takiej części przy naprawie pojazdu jest całkowicie wystarczające.

Skarżący podniósł także, iż w uzasadnieniu wyroku brak jest wskazania co do jakich części Sąd uznał, że zasadnym będzie zastosowanie tych tańszych, gdyż znajduje się w nim tylko i wyłącznie jedno lakoniczne zdanie absolutnie nieoparte jakimkolwiek materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a wręcz z nim sprzeczne, albowiem z opinii biegłego jak i z ustnych wyjaśnień biegłego na rozprawie wprost wynika, iż z części alternatywnych dostępny jest jedynie zestaw łożysk, a nie kompletna piasta. Apelujący zauważył, iż brak uzasadnienia tej kwestii uniemożliwia mu kompleksowe odniesienie się do rozstrzygnięcia Sądu albowiem nie jest mu wiadome na czym oparł on swe wyliczenia w zakresie części przyjętych do naprawy.

W dalszej kolejności apelujący wskazał, iż Sąd I instancji w sposób całkowicie nieuprawniony nie uwzględnił dochodzonej kwoty tytułem zwrotu kosztów sporządzenia opinii prywatnej na zlecenie powoda. Skarżący podkreślił, iż jako osoba nie posiadająca wiedzy specjalistycznej w zakresie motoryzacji nie potrafił we własnym zakresie zweryfikować poprawności wydanej przez pozwanego kosztorysu. Dodał, iż wobec tego, że kosztorys pozwanego okazał się być w istocie zaniżony i to znacznie, zasadnym okazało się zlecenie wykonania kalkulacji przez niezależnego specjalistę. W ocenie apelującego zwrócenie się do rzeczoznawcy było niezbędne albowiem w przeciwnym wypadku przyznana wcześniej kwota odszkodowania rekompensowałaby tylko część szkody, utrzymując stan sprzeczny z prawem i z zasadami współżycia społecznego. Dochodzenie zatem kwot wydatkowych na sporządzenie takiej opinii jest tym samym w pełni uzasadnione na gruncie prawa i zaistniałego stanu faktycznego. Zdaniem skarżącego nie ulega również wątpliwości, iż dochodzenie tej kwoty pozostaje w związku przyczynowym z wyrządzoną szkodą, a poniesienie takiego wydatku wobec tak radykalnie odmiennego stanowiska pozwanej było wręcz nieodzowne i stanowi wydatek niezbędny i uzasadniony celem ustalenia uzasadnionej wysokości dochodzonego roszczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, podnoszone przez powoda zarzuty i twierdzenia okazały się chybione.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż jak wynika z akt sprawy i co przyznał sam apelujący, naprawa przedmiotowego samochodu miała miejsce przed zgłoszeniem szkody. Strona pozwana nie miała zatem możliwości dokonania stosownych oględzin w celu ustalenia zakresu szkody i sposobu jej naprawienia. Dodać przy tym należy, iż również zlecona przez skarżącego opinia techniczna rzeczoznawcy, została sporządzona już po dokonaniu przez apelującego naprawy we własnym zakresie. Nie sposób zatem w sposób obiektywny ustalić zakresu uszkodzeń jakie powstały w wyniku wskazanego przez powoda zdarzenia.

Na uwagę zasługuje także fakt, iż apelujący we własnym zakresie dokonał zakupu koniecznych do wykonania naprawy części, które jak sam podał, w części były częściami używanymi (k – 49). Podkreślić przy tym należy, iż skarżący nie przedstawił żadnego rachunku za zakup części, chociaż w tym czasie prowadził działalność gospodarczą w zakresie napraw samochodów i powinien tego rodzaju dokumenty posiadać, a przynajmniej mieć świadomość konieczności wykazania kosztów przeprowadzonej przez siebie naprawy. Tym samym należało przyjąć, iż powód nie wykazał rzeczywistych kosztów naprawy. Zarówno bowiem opinia zlecona przez apelującego, jak i sporządzona na zlecenie Sądu I instancji mają charakter hipotetyczny i opierają się na twierdzeniach powoda oraz ogólnych zasadach sporządzania kalkulacji napraw za pomocą stosownych programów komputerowych.

W niniejszej sprawie szkoda powoda została naprawiona. Tym samym obowiązek pozwanego jej naprawieniu polega na zwrocie poniesionych przez powoda kosztów. W konsekwencji powód może domagać się zwrotu poniesionych przez siebie kosztów, nie zaś hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu przy przyjęciu założonych kryteriów (np. cen części nowych oryginalnych). Obowiązkiem powoda (art. 6 k.c.) było zatem wykazanie jakie wydatki poniósł na naprawę pojazdu i zwrotu tych wydatków mógł się domagać. Powód natomiast w niniejszym procesie nie wykazał powyższych okoliczności, a w konsekwencji nie wykazał wysokości poniesionej przez siebie szkody i wysokości należnego mu odszkodowania.

W związku z powyższym Sąd Rejonowy słusznie przyjął, iż skarżącemu należy się odszkodowanie w minimalnej wysokości, zgodnie z zasadą minimalizacji kosztów naprawy powypadkowej. Jak już bowiem wskazano powyżej, powód nie zdołał wykazać, jakie były rzeczywiste koszty naprawy zaistniałych w jego pojeździe uszkodzeń a zatem trudno mówić o naprawieniu szkody w pełnej wysokości, skoro wysokość ta nie została w sposób prawidłowy udowodniona.

Równie chybione okazały się także twierdzenia apelacji dotyczące ewentualnego zastosowania w naprawie części alternatywnych. Nie mają tu bowiem znaczenia wyjaśnienia biegłego złożone na rozprawie, dotyczące oznaczeń części gdyż skarżący sam wskazał, iż naprawił swój pojazd częściowo przy użyciu części używanych nie zaś nowych. Trudno zatem byłoby w takiej sytuacji kalkulować szkodę powoda w oparciu o cenę części oryginalnych, tym bardziej, że naprawa została dokonana przed przeprowadzeniem oględzin, pozwalających stwierdzić jakie części i w jakim stopniu zużycia były zamontowane w samochodzie apelującego. Niewystarczające są zaś w tym zakresie wyłącznie twierdzenia skarżącego nie poparte jakimkolwiek materiałem dowodowym. Niewątpliwie bowiem powód w kwestii zastosowanych części nie zgłosił żadnych środków dowodowych w postaci chociażby rachunków opierając swoje roszczenie wyłącznie na treści sporządzonej na jego zlecenie opinii technicznej.

Nie zasługiwały także na uwzględnienie wywody apelującego dotyczące odmowy uwzględnienia kosztów zleconej opinii technicznej. Zauważyć bowiem należy, iż bezspornie skarżący sam dokonał naprawy swojego samochodu, a zatem opinię tę należy uznać za nieuzasadnioną. Szkodą powoda były bowiem poniesione na naprawę pojazdu wydatki, dopóki ustalenia których opinia rzeczoznawcy była zbędna. Całkowicie chybione są przy tym twierdzenia apelującego, iż jest on osobą nieposiadającą wiedzy specjalistycznej w zakresie motoryzacji, gdyż z jednej strony prowadził działalność w zakresie napraw samochodów a ponadto, samodzielnie dokonał naprawy przedmiotowego pojazdu. Trudno zatem powoda uznać za osobę nie dysponującą stosowną wiedzą z zakresu napraw pojazdów. Wobec powyższego Sąd Odwoławczy uznał, iż Sąd I instancji w pełni zasadnie nie uwzględnił kosztów opinii prywatnej, przy ustalaniu należnego powodowi odszkodowania.

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 wyroku, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Wobec oddalenia apelacji, uznając powoda za stronę przegrywającą w niniejszej sprawie, zasadnym było zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwoty 300 zł tytułem

zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, na którą składało się wynagrodzenie dla reprezentującego pozwanego pełnomocnika, wynikające z przywołanego wyżej rozporządzenia.